

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 5 sierpnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: p. o. stażysty Anita Brzychczy

po rozpoznaniu w dniu 5 sierpnia 2020 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko **D. M.**

o zapłatę

**I. wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z 22 sierpnia 2016 r. utrzymuje w mocy w części zasądzonej od pozwanego D. M. na rzecz powoda R. K. :**

a. **96.000 (dziewięćdziesiąt sześć tysięcy) zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz**

b. **6.742 zł tytułem kosztów postępowania;**

**II. w pozostałym zakresie uchyla wymieniony nakaz zapłaty i powództwo oddala;**

**III. kosztami procesu obciąża obie strony stosunkowo i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo 809 zł.**

Marcin Garcia Fernandez

(...)

Powód R. K. w pozwie w postępowaniu nakazowym z 18 sierpnia 2016 r. wniósł o nakazanie pozwanemu D. M., aby zapłacił na jego rzecz 106.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty oraz koszty procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że 10 stycznia 2016 r. zawarł z pozwanym umowę pożyczki i w jej wykonaniu przekazał mu 106.000 zł. Spłata pożyczki została zabezpieczona wekslem własnym, w którym pozwany zobowiązał się bezwarunkowo zapłacić na jego rzecz 106.000 zł do 30 czerwca 2016 r. Po upływie tego terminu wezwał pozwanego do zapłaty długu w terminie 3 dni. Pozwany odebrał list 8 lipca 2016 r., ale weksła nie wykupił.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z 22 sierpnia 2016 r. Sąd orzekł, że pozwany w ciągu dwóch tygodni od doręczenia mu nakazu ma zapłacić powodowi 106.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 lipca 2016 r. do dnia zapłaty wraz z 6.742 zł tytułem kosztów postępowania (k. 15). W ustawowym terminie pozwany wniósł zarzuty, w których zaskarżył nakaz w całości, a także wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie

na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł, że jego stan psychiczny w dacie wypełnienia weksla wykluczał zdolność świadomego swobodnego podjęcia decyzji i wyrażenia woli, wobec czego weksel jest nieważny (k. 28-34).

Postanowieniem z 17 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy częściowo ubezwłasnowolnił pozwanego z powodu zaburzeń afektywnych (k. 313). Postanowieniem z 12 listopada 2019 r. Sąd Rejonowy w Trzciance ustanowił dla pozwanego kuratelę i funkcję kuratora powierzył A. Ś. (k. 324). Kurator podtrzymała stanowisko pozwanego.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W 2010 r. pozwany prowadził działalność gospodarczą. Potrzebował gotówki i zwrócił się do powoda o pożyczanie mu 50.000 zł. Powód dysponował tylko 40.000 zł i tyle zgodził się pożyczyć. W związku z tym wiosną 2010 r. pozwany i jego żona zawarli z powodem ustną umowę pożyczki wymienionej sumy na okres jednego roku, a jej spłatę zabezpieczyli wekslem własnym.

Jakiś czas później pozwany poprosił powoda o kolejną pożyczkę. Pozwany zgodził się pożyczyć mu 46.000 zł, które właśnie otrzymał ze sprzedaży działki rekreacyjnej. Pod koniec listopada albo na początku grudnia 2010 r. strony zawarły drugą ustną umowę pożyczki na uzgodnioną sumę na okres jednego roku. Na zabezpieczenie tej i poprzedniej pożyczki pozwany wystawił weksel własny na kwotę 86.000 zł. W związku z tym powód zniszczył poprzedni weksel.

Pozwany przez pewien czas spłacał dług w ratach i z tego tytułu zapłacił powodowi 10.000 zł. Później zaprzestał spłaty. 10 lutego 2015 r. powód udzielił pozwanemu prolongaty w spłacie zadłużenia do 30 czerwca 2015 r. W związku z tym pozwany wypisał kolejny weksel własny - na 86.000 zł z terminem zapłaty na 30 czerwca 2015 r.

W połowie 2015 r. pozwany poprosił powoda o pożyczanie kolejnych 20.000 zł. Powód się zgodził, gdyż pozwany obiecywał, że to pozwoli mu wkrótce spłacić całość długu. 10 lipca 2015 r. strony zawarły trzecią ustną umowę pożyczki, powód przekazał pozwanemu 20.000 zł, natomiast pozwany wystawił weksel własny na 20.000 zł z terminem zapłaty do 31 sierpnia 2015 r. Tegoż dnia (10 lipca 2015 r.) powód zgodził się też wydłużyć termin zapłaty 86.000 zł, w związku z czym pozwany wystawił kolejny weksel własny na 86.000 zł z terminem zapłaty 30 grudnia 2015 r.

Pozwany nie wywiązał się z zobowiązania zwrotu 20.000 zł do 31 sierpnia 2015 r. Powód zgodził się wydłużyć termin zapłaty, w związku z czym 1 października 2015 r. pozwany wystawił weksel własny na 20.000 zł z terminem zapłaty 30 grudnia 2015 r. Także w tym terminie nie wywiązał się z zobowiązań zwrotu pożyczek. Na jego prośbę powód kolejny raz zgodził się na przesunięcie terminu zapłaty długu, tym razem do 30 czerwca 2016 r. W związku z tym 10 stycznia 2016 r. pozwany wypisał i wręczył powodowi weksel własny na sumę 106.000 zł, płatną 30 czerwca 2016 r.

W czasie wypisywania weksla z 10 stycznia 2016 r. pozwany z powodu problemów rodzinnych i w prowadzonej działalności gospodarczej był w depresji. Rozumiał znaczenie weksla, ale znajdował się w sytuacji przymusu psychicznego, który znacznie ograniczał jego zdolność do przewidywania skutków podejmowanych decyzji. Natomiast przy wystawianiu wcześniejszych weksli i zawieraniu wszystkich umów pożyczki działał z pełnym rozeznaniem.

W zawartych umowach pożyczki strony nie zastrzegły oprocentowania umownego.

(dowód: weksel z 10.01.2016 r., k. 6, dwa weksle z 10.02.2015 r., weksel z 10.07.2015 r., weksel z 1.01.2015 r., k. 162, opinia biegłego A. T., k. 201-2017, zeznania świadków: I. K., k. 147, E. G., . 147v-148, W. K., k. 148, zeznania powoda, k. 146, 359)

Podstawą dla powyższych ustaleń była poniższa ocena zgromadzonego materiału.

Dokumenty prywatne w postaci weksli stanowiły dowód tego, że pozwany złożył oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.c.).

Opinię biegłego psychiatry A. T. (2) Sąd uznał za dowód przydatny i wartościowy. Opinia została przygotowana przez stalego biegłego sądowego z wieloletnim stażem i długoletniego ordynatora oddziału psychiatrycznego szpitala w Z., a więc osobę, która prezentuje wysoki stopień praktycznej i teoretycznej wiedzy oraz doświadczenia zawodowego w zakresie objętym opiniowaniem. Biegły sporządził opinię zgodnie z tezą sformułowaną w postanowieniu dowodowym Sądu, w sposób fachowy, rzetelny i na tyle wyczerpujący, na ile było to możliwe. Opinia jest spójna, logiczna i zrozumiała. Biegły w sposób przekonujący i nie budzący zastrzeżeń wskazał przesłanki, które doprowadziły go do końcowych wniosków. Do zgłoszonych zastrzeżeń przekonująco ustosunkował się w wyjaśnieniach złożonych na rozprawie (k. 249). W konsekwencji prawdziwość, przydatność i wartość opinii nie budziły żadnych wątpliwości.

Sąd uznał za w pełni godne zaufania zeznania świadków E. G. i W. K.. Świadców ci są jedynie znajomymi powoda i nie łączyły go z nim na tyle silne, osobiste albo materialne więzi. Nie byli emocjonalnie zaangażowani albo w inny sposób uwikłani w spór między stronami. Nie byli też zainteresowani korzystnym dla powoda wynikiem procesu. Nie było więc czynników, które mogłyby skłaniać świadków do celowej tendencyjności albo do narażenia się na odpowiedzialność karną związaną ze złożeniem fałszywych zeznań.

Analiza treści zeznań świadków potwierdzała, że są one pozbawione stronniczości. Zeznania te były bardzo ogólne i dość lakoniczne. Świadców szczerze przyznawali, gdy nie znali szczegółów. Wiarygodnie wskazywali źródła swojej wiedzy o podawanych faktach, odróżniali to co słyszeli od powoda o tego, czego sami byli świadkami. Ich wypowiedzi nie zawierały stwierdzeń nielogicznych, czy sprzecznych z zasadami wiedzy i doświadczenia. Nie komentowali podawanych faktów i nie wyrażali własnych opinii, czy ocen. Ograniczali się do odpowiedzi na pytania i nie próbowali samorzutnie przytaczać żadnych faktów.

Przede wszystkim jednak zeznania świadków wzajemnie się wspierały i uzupełniały, a także znajdowały potwierdzenie w dokumentach w postaci weksli wystawionych przez pozwanego. Nie były też sprzeczne z żadnymi innymi dowodami.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne także zeznania świadka I. K.. Jest ona żoną powoda, co rodziło obawę o możliwość składania przez nią fałszywych zeznań, w celu dopomożenia powodowi w osiągnięciu korzystnego wyniku procesu. Analiza sposobu składania przez nią zeznań oraz ich treści pozwoliła jednak wykluczyć taką ewentualność. Zeznania nie wykazywały żadnych cech kłamliwości. Były stanowcze, jasne, logiczne. Sprawiały wrażenie szczerych a na pewno nie były uzgodnione z powodem, gdyż wyraźnie różniły się z jego zeznaniami, nawet co do istotnych szczegółów. Świadek podała zupełnie inny czas zawarcia drugiej umowy pożyczki (koniec 2010 r. a nie 2012 r.). Także pierwszej pożyczki nie umiejscawiała jednoznacznie w 2010 r., jak czynił to powód. Podała też nieco inne okoliczności trzeciej pożyczki, wskazując, że aby pożyczyć pozwanemu 20.000 zł powód sam pożyczył w banku jedynie 13.000 zł, a nie całą sumę, jak twierdził powód. Świadek nie unikała odpowiedzi na żadne pytania. Szczerze przyznawała, jeśli w jakich kwestiach nie miała wiedzy albo nie pamiętała faktów. Nie starała się nie pytana podawać faktów korzystnych dla powoda, nie formułowała żadnych ocen. W końcu wskazać też należy, że jej zeznania korespondowały z zeznaniami pozostałych świadków i dokumentami tworząc logiczny i spójny obraz zdarzeń.

Zeznania świadków A. M. i A. Ś. były pozbawione znaczenia dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania powoda Sąd uznał za jedynie częściowo wiarygodne. Mianowicie w kwestiach, w których różniły się od zeznań świadka I. K., Sąd nie dał wiary powodowi, tylko świadkowi. Świadek wydawała się bowiem lepiej pamiętać szczegóły zdarzeń i jej wersja była bardziej przekonująca. Świadek dobrze pamiętała, że pożyczka 20.000 zł miała miejsce w lipcu 2015 r., pamiętała też czas sprzedaży działki rekreacyjnej, z której powód miał pieniądze na drugą pożyczkę dla pozwanego, co uwiarygadniało podawany przez nią czas udzielenia drugiej pożyczki. Wersja świadka, że druga pożyczka była krótko po pierwszej - jeszcze w 2010 r. była bardziej wiarygodna niż wersja powoda. Bardziej prawdopodobne jest, że powód udzielił pozwanemu drugiej pożyczki, kiedy ten ostatni częściowo wywiązywał się ze spłaty pierwszej a ostateczny termin jej zwrotu jeszcze nie nadszedł, niż że druga pożyczka została udzielona w 2012 r., czyli długo po bezskutecznym upływie terminu zwrotu pierwszej.

Natomiast Sąd dał wiarę zeznaniom powoda w tej części, w której były zgodne z zeznaniami świadków i dokumentami, a także w tej, w której były dla niego niekorzystne, czyli co do zapłaty przez pozwanego 10.000 zł i co do nie zastrzeżenia w umowach pożyczki oprocentowania umownego.

Z uwagi na podniesioną przez kuratora pozwanego niezdolność pozwanego do złożenia zeznań (k. 357), Sąd pominął dowód z jego zeznań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powód w pozwie zgłosił roszczenie z weksla gwarancyjnego wystawionego przez pozwanego na jego rzecz. Wprawdzie powołał się też na łączący go z pozwanym stosunek zobowiązaniowy, który stanowił podstawę wystawienia weksla, ale wydania nakazu domagał się w oparciu o weksel. Dlatego na etapie postępowania nakazowego Sąd oceniał jedynie stosunek wekslowy. Oparcie na nim wyroku nie było już jednak możliwe.

Wystawienie weksla samo w sobie nie stanowi nigdy podstawy ekonomicznej zaciągnięcia zobowiązania wekslowego. Podstawa ta znajduje się zawsze poza stosunkiem wekslowym i ma swoje źródło w jakimś innym stosunku cywilnoprawnym łączącym wystawcę z remitentem weksla. Wystawienie weksla ma na celu albo nowację istniejącego zobowiązania wystawcy (art. 506 k.c.) albo też zabezpieczenie takiego zobowiązania już istniejącego lub mogącego powstać w przyszłości na gruncie określonego stosunku cywilnoprawnego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/66, OSN 1968/5/79).

W reakcji na zarzuty pozwanego, w których powołał się on na nieważność swego oświadczenia woli złożonego przez podpisanie weksla, powód przytoczył okoliczności dotyczące powstania zobowiązania, które było przyczyną wystawienia weksla. W ten sposób spór został definitywnie przeniesiony z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku nazywanego podstawowym, który stanowi o ekonomicznym sensie stosunku wekslowego. W związku z tym w toku rozprawy zasadność żądania pozwu podlegała ocenie już tylko w świetle faktów dotyczących stosunku podstawowego.

Stosunkiem podstawowym, który stanowił przyczynę wystawienia weksla, były łączące strony umowy pożyczki.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Z kolei w myśl art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Z dokonanych ustaleń płynie wniosek, że strony zawarły trzy ustne umowy pożyczki: pierwszą na wiosnę 2010 r. na 40.000 zł, drugą pod koniec 2010 r. na 46.000 zł i trzecią w lipcu 2015 r. na 20.000 zł. Nie ma żadnych wątpliwości, że zaciągając te pożyczki pozwany działał w stanie pełnej świadomości i swobody powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Zatem umowy były ważne. Wszystkie one zostały przez powoda jako pożyczkodawcę wykonane i zrodziły po stronie pozwanego jako pożyczkobiorcy zobowiązania do zwrotu pożyczonych kwot w umówionych terminach. Jednak pozwany wywiązał się z tego zobowiązania jedynie w niewielkiej części - tylko w odniesieniu do pierwszej pożyczki i tylko w zakresie kwoty 10.000 zł. Dlatego żądanie pozwu było uzasadnione co do 96.000 zł i to niezależnie od ważności weksla z 10 stycznia 2016 r., który stanowił podstawę pozwu.

W tej sytuacji na marginesie tylko można zauważyć, że w świetle art. 82 nieważność oświadczenia woli powoduje tylko stan wyluczający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Natomiast skutku takiego nie wywołuje stan tylko ograniczający (choćby nawet znacznie) świadomość lub swobodę postępowania, a jedynie taki został w przypadku pozwanego udowodniony.

Pozwany nie podniósł żadnych zarzutów w zakresie stosunku podstawowego.

Powód domagał się odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 lipca 2016 r. i żądanie to w odniesieniu do kwoty 96.000 zł było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Po ostatniej prolongacie, pozwany był zobowiązany do zapłacenia dłuższej kwoty 96.000 zł do dnia 30 czerwca 2016 r. Ponieważ tego nie uczynił, od 1 lipca 2016 r. był w opóźnieniu. Zatem powodowi od tej daty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie.

Zaznaczyć w tym miejscu należy, że nawet gdyby uznać, że stan psychiczny powoda w styczniu 2016 r. wyłączał swobodę jego działania, mogłoby to mieć wpływ tylko na ważność jego zobowiązania wekslowego, gdyż tylko w tym zakresie powód mógł być w sytuacji nieodpartego przymusu psychicznego. Ten przymus z oczywistych powodów nie działał w sferze uzgodnień stron, co do przesunięcia terminu płatności do 30 czerwca 2016 r., gdyż taka prolongata była celem powoda i realizacją jego interesu. Dlatego nie sposób byłoby dopatrywać się nieważności umowy co do przesunięcia terminu spłaty. Zresztą uznanie jej za nieważną powodowałoby jedynie, że obowiązującym byłby poprzedni termin 30 grudnia 2015 r., tym bardziej więc odsetki od 1 lipca 2016 r. byłyby uzasadnione.

Powód przyznał, że pożyczki nie były oprocentowane. Dlatego nie mógł on zaliczać kwoty 10.000 zł, którą pozwany spłacił przed terminem płatności, na odsetki. Jednocześnie nie powoływał się na żadne uzgodnienia, które być może zostały poczynione i które były podstawą do ujmowania spłaconej już kwoty w kolejnych wekslach. Dlatego w zakresie kwoty 10.000 zł powództwo było bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 496 k.p.c., Sąd orzekł jak w punktach I.a. i II wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 90 %, obciążało go więc 10 % kosztów. Na jego koszty składały się: opłata od pozwu 1.325 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika 7.200 zł (przy uwzględnieniu stawek minimalnych obowiązujących w dacie złożenia pozwu), zaliczki na biegłego 650 zł (k. 137 i 246), czyli razem 9.192 zł. Koszty pozwanego wyniosły 7.217 zł (wynagrodzenie pełnomocnika i opłata skarbową od pełnomocnictwa). Zatem suma kosztów obu stron wyniosła 16.409 zł, z czego 10 %, czyli 1.640,90 zł obciążało powoda. Skoro poniósł on 9.192 zł kosztów, a obciążało go 1.640,90 zł, to przysługiwał mu zwrot 7.551 zł (po zaokrągleniu), a więc więcej niż zostało mu przyznane w nakazie. W związku z tym, poza utrzymaniem w mocy nakazu zapłaty w zakresie kosztów, należało zasądzić na rzecz powoda dodatkowo 809 zł (pkt II wyroku).

SSO Marcin Garcia Fernandez